

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej

Redakcja i Administracja:
Częstochowa, ul. P. Marji 32.
Telefon 22-00.
Radomsko, ul. Brzeźnicka 1

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenie skóne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe.

WITAJCIE RODACY Z ZAGRANICY!

Akcję te podjąć należy.

Częstochowa, środa 15-8-1934 r.

Mimo wszystko głód mieszkaniowy w naszym mieście trwa nadal.

Nic to, że przybyło wiele nowych kamienic, że wiele jest w mieście eleganckich, ba — luksusowych mieszkań wielopokojowych i że cena ich najemna jest względnie przystępna w stosunku do ich wielkości i wygod.

Bodaj, że ten nadmiar dużych wolnych mieszkań jest powodem głodu mieszkaniowego, jaki odczuwa uboższa ludność miasta, którą niestać na wysoke komorne ani na utrzymanie i ogrzanie w zimie wielopokojowego mieszkania.

Brak małych, dwuizbowych mieszkań a istniejące zdobywać trzeba z niestęchanym trudem.

W innych miastach rozwinięto energiczną akcję w celu przebudowywania dużych, wielopokojowych mieszkań na małe dwuizbowe.

Jest to akcja rozsądna i nader pożyteczna tak dla właścicieli kamienic jak i dla ludności: zapobiega klęsce głodu mieszkaniowego, który już dziś jest zjawiskiem nienaturalnym.

Zapotrzebowanie bowiem na małe mieszkania zwiększa się gwałtownie, równomiernie do spadku zarobków i ubożenia ludności a jednocześnie zmniejsza się zapotrzebowanie na mieszkania duże.

Dziś, przy kurczących się zarobkach, każdy dąży do zmniejszenia mieszkania, by tą drogą poczynić oszczędności w nadwyżonym budżecie.

Tem się tłumaczy olbrzymia ilość wieloizbowych mieszkań, które nie znajdują reflektantów.

Podjęcia akcji przebudowań mieszkań dużych na małe nie należy się spodziewać ze strony właścicieli nieruchomości. Będą oni bronić się przed tą akcją ze względu na koszt przebudowy.

Akcja powinna wyjść i znaleźć poparcie u czynników miarodajnych, a wyasygnowanie na ten cel kredytów umożliwiłoby realizowanie tej akcji.

Sprawa jest paląca, gdyż zbliżająca się zima zapowiada się groźnie.

Umożliwienie zdobycia tanich mieszkań — to ważki nakaz chwili!

Uskutecznić to można jedynie drogą przebudowań wieloizbowych mieszkań na małe mieszkania.

Jerzy Tuwan.

Rodakom z zagranicy.

*Odwieczną pieśnią — cichem graniem fali,
W tęczowym piany na grzbietach kolorze,
Cielskami dźwigów z żelaza i stali
Witało was już nasze Polskie Morze.*

*Dla was się w słońcu rozjaśniła woda,
W girlandę kwiatów przybrała ulica,
I dla was potem — jak dziewczyna młoda —
Rozbrzmiała gwarem i śmiechem stolica!*

*Przed waszym frontem szedł sprężystym krokiem
Zwartych szeregów wąż milczący, srogi —
A potem długo na błoniu szerokim
Błyszczały w słońcu srebrzyście ostrogi.*

*A potem Wawel — kwieciami przybrał mury,
Kiedy przysięgi w spiz zakute słowa
Szlakiem piorunów wzniosły się pod chmury —
Ponad wieżycę starego Krakowa!*

*Wam z baszt i murów surmy złote grały,
Jęklivą pieśnią dla was biły dzwony...
Niebiosa deszczem za wami płakały,
W mgłę się spowily złote wież korony...*

*A dziś — niech uśmiech wokół się roztoczy,
Niech dzień zasypia w perłach ros-tęczowy!
Bo dla was dzisiaj są Madonny oczy
I dla was biją serca Częstochowy!!!*

Groźna sytuacja w Hiszpanji.

MADRYT. Związek komunalny prowincji baskijskich postanowił wybrać komisję porozumiewawczą, która miała by charakter organu nadrzędnego i której celem byłoby regulowanie stosunków między autonomicznymi prowincjami baskijskimi a rządem centralnym w Madrycie. Rząd centralny wydał zakaz przeprowadzenia wyborów. Mimo za kazu w szeregu miejscowości odbyły się tajne wybory.

Z polecenia ministra spraw wewnętrznych

Walki z farmerami w Irlandji.

LONDYN. Między farmerami irlandzkiemi a rządem de Valery stosunki stają się coraz bardziej napięte. Farmerzy nie mogą sprzedać swojego bydła w Anglji i nie są w stanie płacić rządowi czynszu dzierżawnego za ziemię. Rząd egzekwuje należne mu sumy, uciekając się do środków przymusowych. Na tem tle doszło w mieście Cork (Irlandja) do krwawych zaburzeń. Władze zajęły żywy inwentarz dwóch farmerów i nakazały sprzedaż bydła na targowisku w Cork. Kilkuset farmerów zebrało się, by przeszkodzić licytacji. Silny oddział po-

nych aresztowano burmistrzów i członków rad miejskich w miastach. W Bilbao doszło do starć między ludnością, która stanęła w obronie aresztowanych, i żandarmerją. W czasie zajść kilkanaście osób zostało rannych. Żandarmerja dokonała licznych aresztowań.

Wśród ludności prowincji baskijskich panuje silne wzburzenie. Władze centralne zarządziły wzmocnienie garnizonów, które od wczoraj znajdują się w stanie ostrego pogotowia.

licji pilnował porządku. Gdy rozpoczęła się licytacja, wielki samochód ciężarowy z 20 farmerami wpadł z szybkością na strzeżone wrota targowiska. Wrota zostały złamane. Policja usiłowała aresztować farmerów. Inni farmerzy w liczbie kilkuset przybiegli na pomoc, policja musiała stoczyć walkę, w toku której jeden z farmerów został zabity a 20 ciężko rannych. Trzej policjanci odnieśli poważne obrażenia. Dopiero wezwane znaczne posiłki policyjne przywróciły porządek.

Tajemnicza tragedia rodzinna.

LUBLIN. Wczoraj w jednym z hoteli rozegrała się krwawa tragedia rodzinna. Do hotelu przy ulicy 3-go maja przybył ze Starej Rafałówki rolnik, 41 letni Antoni Hoffman z synem, córką i jakąś kobietą. Hoffman uregulował

zgóry rachunek za kilka dni, oświadczył zarządowi hotelu, że przybył do Lublina w sprawach związanych z kupnem młyna. Rano mieszkańcy hotelu usłysze li w numerze zajmowanym przez Hoffmana i jego rodzinę kilkanaście strza-

łów rewolwerowych. Zawezwani ślusarz i policjant otworzyli drzwi wytrychem. Oczom ich przedstawił się okropny widok. Tuż w pobliżu drzwi, na podłodze w ogromnej kałuży krwi leżał Hoffman, nie dając znaku życia. W łóżku obok nieznannej kobiety leżała z okropną raną w piersiach 9-letnia córeczka Hoffmana. Nieznajoma kobieta dawała słabe oznaki życia. Z rany na prawej pierśi sączyła się krew. W rogu pokoju na szeslongu leżał również ranny syn Hoffmana.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził śmierć Hoffmana i jego córki, nieznaną zaś kobietę i syna przewiózł do szpitala. W drodze do szpitala młody Hoffman zmarł, po kilku godzinach zaś pobytu w szpitalu zmarła nieznanoma. Tło tej krwawej tragedji — nieznanne.

11 samolotów polskich staje do challenge'u 1934 r.

WARSZAWA. Dnia 28 b. m. nastąpi otwarcie międzynarodowych zawodów lotniczych challenge 1934 r. Dzięki niezapomnianemu zwycięstwu bohaterów naszego lotnictwa ś.p. Żwirki i Wigury, pełen odpowiedzialności zaszczyt organizowania tych najpopularniejszych w świecie zawodów masyzyn lotniczych i ludzi przypadł Polsce. W turnieju lotniczym weźmie udział razem 46 samolotów, w tem 15 niemieckich, 11 polskich, 8 francuskich, 6 włoskich, 4 czechosłowackie, oraz jeden austriacki i jeden angielski, które przybrały sobie barwy polskie.

W skład ekipy polskiej wejdzie sześć samolotów „RWD 9” i pięć „PZL 26”.

Dalsze echa sprawy żyrardowskiej.

WARSZAWA. Adwokaci „Komitetu obrony praw mniejszości akcjonariuszów” towarzystwa Zakładów Żyrardowskich, pp. Urbanowicz, b. dyr. dep. min. spr. wewn., Polikier i Landau wobec ataków w niektórych piśmie, skierowanych w związku ze sprawą żyrardowską również i przeciwko ich osobom, zwrócili się wczoraj do rady adwokackiej z prośbą o ocenę ich postępowania w tej sprawie. Co do dalszego biegu tej sprawy, rada adwokacka ma powziąć decyzję w ciągu bieżącego tygodnia.

Wydaleni z Francji górnicy powrócili do kraju.

WARSZAWA. Robotnicy polscy, którzy zostali wydaleni w drodze administracyjnej z Francji, przybyli do kraju pod opieką specjalnego konwojenta polskiego.

Wydaleni z Francji robotnicy korzystają w kraju narówni z innymi robotnikami z dobrodziejstw opieki społecznej. Są oni nawet uprzywilejowani. Np. jeśli powracający do kraju był zatrudniony we Francji tylko 13 tygodni, a przedtem pracował w Polsce również 12 tygodni, wówczas przysługuje mu prawo do pobierania zasiłku narówni z bezrobotnymi w kraju, od których ustawa wymaga przeprowadzenia pełnych 26 tygodni na jednym miejscu, jako warun-

Biuro Dzienników i Ogłoszeń
„RENOMA”
wł. MARJAN ŻUKOWSKI
Częstochowa, Aieja 21. tel. 2448.
PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.
POLEDA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.
SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p.
SPRZEDAJE: bilety ulgowe i miesięczne autobusów miejskich.
OBSŁUGA SZYBKĄ I SOLIDNĄ.

SKŁADAJCIE OFIARY NA POWODZIAN!

